

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Sławomir Cyniak

Sędzia SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Teodozja Baranowicz, Włodzimierz Górczak,

Jarosław Rudnicki

Protokolant stażysta Lena Błaszczczyńska

w obecności Prokuratora Danuty Gusta, Piotra Grochulskiego

po rozpoznaniu w dniach 25 kwietnia 2017 r., 26 maja 2017r.

sprawy A. F.

syna A. i M. z domu K.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od 21 do 25 września 2016r. w swoim domu w Z., przy ul. (...), woj. (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia dokonał zabójstwa J. S. w ten sposób, że używając przemocy kilkakrotnie uderzał głową pokrzywdzonego o meblościankę, a następnie zadał J. S. kilka ciosów pogrzebaczem w głowę i brzuch, powodując rany tłuczone głowy oraz rany klute brzucha, które doprowadziły do zgonu pokrzywdzonego.

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

Orzeka

1. oskarżonego A. F. w miejsce zarzucanego mu przestępstwa w akcie oskarżenia, uznaje za winnego, tego że w okresie od 21 września do 28 września 2016r. w Z., woj. (...), w swoim domu, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia J. S., podczas wspólnego spożywania alkoholu, uderzył w/w pokrzywdzonego co najmniej dwukrotnie głową o meblościankę, zadał wiele ciosów pogrzebaczem oraz innym narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym w okolice głowy, karku, barku, tułowia, ponadto uderzył przedmiotem kończystym, wąskim, tępo zakończonym w okolice brzucha, powodując wiele obrażeń w postaci ran tłuczonych i zasinień w okolicy głowy, w tym twarzy, karku, barku, tułowia, kończyn, pęknięcia kości nosa, złamania żeber I-IV po stronie prawej w linii środkowo-obojęzycznej oraz II-V i VI w linii łopatkowej, zaś po stronie prawej żebra V-go w linii pachowej środkowej, czterech ran klutych brzucha, z których jedna doprowadziła do uszkodzenia krezki okrężnicy poprzecznej, a następnie, bez udzielenia pomocy, pozostawił rozebranego pokrzywdzonego na podłodze, co skutkowało jego zgonem, tj. popełnienia przestępstwa z art. 148§1 kk i za to na podstawie art. 148§1 kk wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. F. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 września 2016r. godzina 18:25 do dnia 19 maja 2017r. godzina 18:25,
3. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w punktach 8 i 9 w księdze depozytowej Drz. (...), nakazując ich zniszczenie,
4. na podstawie art. 230§2 kpk zwraca oskarżonemu A. F. dowody rzeczowe wymienione w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 10 w księdze depozytowej Drz. 4/17,
5. zasądza na rzecz kancelarii adwokackiej adw. W. U. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) zł tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów udzielonej pomocy z urzędu oskarżonemu A. F.,
6. zwalnia oskarżonego A. F. od opłaty i kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 23/17

UZASADNIENIE

A. F. mieszka w domu położonym w Z. przy ul. (...). We wrześniu 2016r. często przebywał u niego J. S., który nie miał miejsca zamieszkania. Obydwaj często wspólnie spożywali alkohol.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 51-53, 61-64, 258v)

W dniu 21.09.2016r. oskarżony pobrał zasiłek w kwocie 317 zł, który przeznaczył na alkohol. Wspólnie spożywał alkohol w swoim domu z J. S.. W trakcie picia alkoholu w dniach 21-28 września 2016r. oskarżony zdenerwował się na J. S., że zrzucił telewizor. Co najmniej dwukrotnie uderzył głową leżącego na podłodze J. S. o meblościankę. Zadał mu wiele uderzeń przedmiotem twardym, tępym, tępokrawędzistym w okolicy głowy, karku, barku, tułowia. Ponadto w tylną część głowy, karku i barku uderzył ofiarę kilka razy węższą częścią pogrzebacza, służącego do wygarniania popiołu z kuchni. Dodatkowo cztery razy uderzył przedmiotem kończystym, wąskim, tępo zakończonym w okolice brzucha. Po zadaniu uderzeń oskarżony pozostawił rozebranego do naga pokrzywdzonego leżącego na podłodze, przykrywając go kocem.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 51-53, 61-64, 257v-259, zdjęcia k. 116, 241)

Oskarżony nie udzielił żadnej pomocy pokrzywdzonemu, zaś spalił jego ubranie oraz swoje spodnie poplamione krwią. Leżącego na podłodze w pokoju domu oskarżonego zakrwawionego pokrzywdzonego widział T. K., który o tym poinformował siostrę D. R. (1). D. R. (1) początkowo bratu nie uwierzyła. Oskarżony powiedział J. K. (1), że ma w domu trupa, który o tym poinformował siostrę D. R. (1), która następnie zawiadomiła policję.

(częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 51-53, 61-64, 257v-259, zeznania świadków D. R. k. 17, 262-263, , J. K. k. 42v-43, 292v-293, częściowo T. K. k. 39-40, 261v, 262v).

Zwłoki J. S. zostały ujawnione w dniu 29.09.2016r. Znajdowały się w domu oskarżonego, na podłodze w pokoju, były nagie i przykryte kocem. Zwłoki były zakrwawione, ślady krwi znajdowały się w pokoju i innych pomieszczeniach domu. Przy piecu ujawniono pogrzebacz i haczyk. W pokoju panował nieład i bałagan, ale nie był zdewastowany, nie było zniszczonych przedmiotów jego wyposażenia.

(notatka urzędowa k. 1, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 2-7, materiał fotograficzny k. 116, 241)

J. S. doznał wielu obrażeń głowy, także twarzy, karku, barku tułowia, brzucha, w tym sińców, otarć naskórka, rany tłuczonej w okolicach czołowo-ciemieniowej i prawego łuku brwiowego, sińce okularowe w obrębie powiek obu oczu, stłuczenia powłok miękkich podoczodołowej prawej i na policzku, pęknięcia kości nosa, licznych zmian na

czerwieni wargowych, licznych podśluzówkowych podbiegnięć krwawych oraz wielomiejscowego pęknięcia śluzówki na wewnętrznej powierzchni warg ust, 10 ran tłuczonych z otarciami naskórka i sińcami tylnej części głowy, ramionach, barku, tułowia, złamania żeber I-IV po stronie prawej w linii środkowo-obojęczykowej oraz II-V i VI w linii łopatkowej, zaś po stronie prawej żebra V-go w linii pachowej środkowej, czterech ran klutych brzucha, z których jedna spowodowała uszkodzenie krezki okrężnicy poprzecznej. W chwili śmierci J. S. znajdował się w znacznym stanie nietrzeźwości – 1,93 promille alkoholu we krwi, 3,57 promille alkoholu w moczu. Przyczyną zgonu J. S. była niewydolność krążeniowo-oddechowa, na którą złożyły się doznane obrażenia, stan nietrzeźwości i wychłodzenie organizmu.

(protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 60, opinia sądowo-lekarska k. 148-152, 259v-261)

A. F. został zatrzymany w dniu 29.09.2016r. godzina 18:25, znajdował się w nieznacznym stanie nietrzeźwości – 0.39 mg/l.

(protokół zatrzymania k. 8, protokół badania k. 9)

A. F. jest rozwiedziony, posiada (...)dzieci, przed zatrzymaniem nigdzie nie pracował. W miejscu zamieszkania postrzegany był jako osoba nadużywająca alkohol. Oskarżony był wcześniej 7-krotnie karany, w tym trzy razy za przestępstwa spowodowania obrażeń ciała z art. 157§1 kk i art. 157§2 kk. Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 13.08.2007r. został skazany z art. 193 kk w zw. z art. 31§2 kk i z art. 157§2 kk w zw. z art. 31§2 kk na karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20.11.2010r. do 20.06.2011r. Ponadto wyrokiem w/w Sądu z 20.01.2015r. w sprawie (...) został skazany za czyn z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres próby 5 lat.

(dane osobowe k. 257, wywiad środowiskowy k. 159-162, dane o karalności k. 126, odpisy wyroków k. 128-139, 164, 166)

A. F. cierpi na schorzenie psychiczne pod postacią (...) na podłożu organicznym oraz wykazuje inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia od alkoholu, nie jest osoba upośledzoną umysłowo. W chwili popełnienia zarzucanego przestępstwa miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym, jedynie z powodu znajdowania się w stanie upojenia alkoholowego.

(opinia sądowo-psychiatryczna k. 99-102, 293)

A. F. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego przestępstwa, czyli uderzenia głową pokrzywdzonego dwukrotnie o meblościankę oraz zadania uderzeń pogrzebaczem. Wyjaśnił, że J. S. często u niego przebywał gdyż nie miał gdzie mieszkać, jak został wyrzucony z domu konkubiny, po jej śmierci. Wspólnie często pili alkohol. W dniu 21 września 2016r. odebrał zasiłek w kwocie 317 zł. W trakcie wspólnego spożywania alkoholu doszło do nieprzyjemnego zdarzenia, gdyż pokrzywdzony zrzucił na podłogę telewizor. Wówczas uderzył jego głową o meblościankę. Z głowy ofiary zaczęła lecieć krew. Następnie znowu pili alkohol i usnęli. Po obudzeniu znowu zdenerwował się na pokrzywdzonego, który oddał mocz i się rozebrał do naga oraz zapalił papierosa. Wówczas kilka razy uderzył go w głowę i ramionach pogrzebaczem, grzybkiem do wygarniania popiołu. Dzień później zauważył, że pokrzywdzony nie daje oznak życia. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że w tym samym czasie uderzył głową ofiary o meblościankę i bił go pogrzebaczem. W czasie kolejnych przesłuchań podał o dewastowaniu domu przez pokrzywdzonego, tłuczeniu przez niego przedmiotów szklanych i nadzianiu się na nóż. Ponadto sprecyzował uderzenia głową o meblościankę, iż doszło do nich kiedy ofiara leżała, w wyniku czego częściowo ukruszył się uchwyt od dolnej szuflady. Ponadto miał się przewracać przy wożeniu swoich rzeczy.

(k. 51-53, 61-64, 68, 259)

Wyjaśnienia A. F. charakteryzowały się niekonsekwencją. Różnie przedstawiał przebieg zdarzenia, przy czym przyznawał się do uderzeń pogrzebaczem oraz głową ofiary o meblościankę. Negował zadania innych uderzeń, w tym

ręką i kopnięć. Oceny wyjaśnień oskarżonego dokonano w oparciu o pozostały materiał dowodowy. Jeśli chodzi o pozostałe osobowe źródła dowodowe, to nie wniosły szczególnie ważnych okoliczności. Wynikało to z faktu, że do zdarzenia doszło przy braku osób postronnych. Najważniejszymi były zeznania braci T. i J. K. (1) oraz ich siostry D. R. (1). T. K. widział leżącego pokrzywdzonego w domu oskarżonego, ale jak zeznał, nie wzbudziło to u niego obaw. Przypuszczał, że pokrzywdzony był nietrzeźwy, cały przykryty kocem. Jednak wersja zaprezentowana przez tego świadka została zakwestionowana przez jego siostrę D. R. (1). Świadek przedstawiła relację uzyskaną od T. K. oraz związaną z tym jego postawę. Przede wszystkim T. K. wyglądał na przestraszonego tym co widział w domu oskarżonego. Z przedstawionej przez niego relacji wynikało, że oskarżony był zakrwawiony i kompletnie pijany. Widział leżącego na podłodze znajomego o imieniu J., który był nagi i zakrwawiony. Krew widział na twarzy i brzuchu. Na jego stwierdzenie o braku oddechu u ofiary, oskarżony miał kopnąć i krzyknąć J. stawaj. Podczas konfrontacji przeprowadzonej pomiędzy tymi świadkami podczas rozprawy, każdy z nich potwierdził swoją wcześniej zaprezentowaną wersję. W świetle pozostałych dowodów w pełni na wiarę zasługiwały zeznania D. R. (1). Świadek nie miała jakichkolwiek powodów przedstawienia w sposób nieprawdziwy relacji brata, czyli osoby bliskiej. Jednocześnie podkreśliła, że początkowo mu nie uwierzyła i dopiero informacja od drugiego z braci, J. K. (1), że oskarżony ma w domu trupa, przekonała o jej prawdziwości. Ponadto zaprezentowana jej wersja T. K. znalazła odbicie w zastanej sytuacji na miejscu zdarzenia. Jak wynika z protokołu oględzin oraz wykonanych na miejscu zdjęć, zwłoki należały do J. S. i faktycznie były zakrwawione. Krew znajdowała się nie tylko na głowie, w tym na twarzy, ale także na brzuchu. Ponadto ofiara była całkowicie rozebrana. Takich wiadomości nie miała prawa posiadać żadna osoba, która nie była na miejscu zdarzenia, w tym D. R. (1). Tym samym wiarygodnie brzmiały jej słowa o relacji brata T. K.. Z zeznań tego świadka nie wynika aby miał możliwość posiadać takie wiadomości w inny sposób niż przedstawiony przez D. R. (1). Ponadto oskarżony przyznał, że był zakrwawiony, miał ślady krwi na spodniach, które spalił. Z tych wszystkich względów dano w pełni wiarę zeznaniom D. R. (1), przyjmując, że T. K. widział pokrzywdzonego w sposób, który jej opowiedział. Natomiast J. K. (1) potwierdził uzyskanie od oskarżonego informacji o trupie w jego domu.

G. G. przyznał, że był w domu oskarżonego, ale pili alkohol w kuchni i nie widział ofiary. B. B., siostra oskarżonego, była po raz ostatni u niego w domu w dniu 19.09.2016r., ale go nie zastała. T. B. (2) potwierdził nadużywanie alkoholu przez oskarżonego oraz włóczęgowski styl życia J. S. który nie miał gdzie mieszkać. J. J. potwierdził opuszczenie domu przez J. S. około miesiąca przed zdarzeniem. Wówczas przez kilka dni wywoził swoje rzeczy wózkiem.

Sąd uwzględnił opinię sądowo-lekarską, która została wydana przez biegłego po przeprowadzeniu oględzin i sekcji zwłok. Powyższą opinię, po uzupełnieniu na rozprawie, należy uznać za pełną, jasną i nie budzącą wątpliwości, nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Biegły przedstawił stwierdzone u ofiary obrażenia, mechanizm ich powstania, a także przyczyny i czas zgonu. Powyższa opinia pozwoliła na dokonanie ustaleń w przebiegu zdarzenia, odnośnie spowodowania obrażeń i przyczyny zgonu, jednocześnie umożliwiając bezstronną weryfikację w tej części wyjaśnień oskarżonego. Z oględzin i sekcji zwłok wyłania się obraz doznania znacznych obrażeń ciała przez ofiarę, które dotyczyły głównie głowy, karku, barku i tułowia. Stwierdzone obrażenia zostały opisane we wcześniejszej części uzasadnienia. Z opinii biegłego wynika, że tylko część stwierdzonych obrażeń mogła powstać w sposób zaprezentowany przez oskarżonego. Chodziło o stwierdzone rany tłuczone na głowie, od uderzenia o meblościankę, rany tłuczone na tylnych powierzchniach ciała, głowy, karku i barku. Stwierdzone cztery rany klute brzucha powstały od uderzenia przedmiotem kończystym, wąskim, tępo zakończonym, typu pręt metalowy, patyk. Ponadto na twarzy ujawniono więcej obrażeń, przemawiających za większą ilością urazów niż dwa uderzenia o meblościankę. Obrażenia te powstały od przedmiotu twardego, tępego i tępokrawędzistego, typu pięść. Biegły zaznaczył, że obrażenia dotyczyły obydwu i środkowej części twarzy, były wielomiejscowe, wskazujące na co najmniej kilka urazów. Biegły nie wykluczył, że niektóre z nich mogły powstać w sposób przedstawiony przez oskarżonego. Natomiast do złamania żeber doszło w wyniku urazów-kopnięć, upadku lub uciskania. Według biegłego wszystkie obrażenia były przyżyciowe i jednoczesowe. Biegły nie krył trudności w określeniu czasu zgonu z uwagi na ogólny opis oznak śmierci. Do śmierci mogło dojść kilka dób przed sekcją, nawet pięć, czyli 25.09.2016r.

Natomiast w czasie oględzin miejsca zdarzenia, czyli domu oskarżonego, w tym pokoju, w którym ujawniono zwłoki, stwierdzono nieład i bałagan, jednakże nie był zdewastowany, nie ujawniono zniszczonego sprzętu i potłuczonych

przedmiotów. Faktycznie zwłoki leżały na podłodze, dywanie i były nagie oraz przykryte kocem. Ujawniono szereg śladów krwi. Nie ujawniono fragmentów potłuczonych szklanych przedmiotów, na ławie znajdowały się całe szklanki. Powyższe znalazło odbicie w wykonanych zdjęciach. Na części zdjęć, głównie o nr 39, 46, 52 i 66, widać uszkodzony, w części oderwany fragment uchwyty przy dolnej szufladzie meblościanki, co potwierdziło wyjaśnienia oskarżonego dotyczące uderzenia głową ofiary o ten mebel. Natomiast nie znalazły potwierdzenia depozycje oskarżonego o dewastowaniu i niszczeniu mieszkania, przedmiotów tam się znajdujących przez ofiarę. Oskarżony przyznał, że przed zatrzymaniem nie sprzątał mieszkania. Także nie zasługiwały na wiarę wyjaśnienia oskarżonego o wcześniejszym przewracaniu się ofiary w innym miejscu i wówczas miało dojść do złamania żeber. Przede wszystkim powyższą okoliczność oskarżony ujawnił dopiero na rozprawie. W świetle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wcześniejsze doznanie złamań żeber wiązałoby się ze znacznym ograniczeniem czynności ruchowo-oddechowej, tym bardziej, że dotyczyło wielu żeber. Według biegłego powyższe mogłoby być rekompensowane stanem nietrzeźwości ofiary. Jednak analiza wyjaśnień oskarżonego wskazuje na jej modyfikację, stosownie do ustaleń prowadzonego postępowania karnego. Oskarżony przyznał, że dowiedział się o ujawnieniu złamanych żeber i wówczas wprowadził okoliczność przewracania się ofiary na kamienie i gryśki, kiedy przewoził meble. Także przeczą temu zeznania Z. J. i opinia z zakresu medycyny sądowej. Według w/w świadka J. S. przewoził rzeczy zaraz po opuszczeniu domu, czyli około miesiąca przed zdarzeniem, zaś stwierdzone obrażenia były jednoczesowe. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego także w tej części nie zasługiwały na uwzględnienie i stanowiły przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do zmniejszenia swojej odpowiedzialności.

Sąd w całości przyjął wydaną w sprawie opinię sądowo-psychiatryczną, która została uzupełniona na rozprawie, nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Biegli rozpoznali u oskarżonego schorzenie psychiczne pod postacią (...) na podłożu organicznym, a także inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią uzależnienia od alkoholu. Nie stwierdzili upośledzenia umysłowego. Biegli zaznaczyli, że do doznań związanych z rozpoznaną (...) oskarżony jest zaadaptowany i jego czyn nie nosił znamion działania z pobudek psychotycznych i nie miał bezpośredniego związku ze stwierdzonym schorzeniem. Oskarżony funkcjonował na poziomie intelektualnym w zakresie normy, miał dobrze zachowane funkcje poznawcze, w tym pamięć. Zdaniem biegłych w chwili popełnienia zarzucanego przestępstwa oskarżony miał ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym, jedynie z powodu znajdowania się w stanie upojenia alkoholowego. Powyższa opinia była pełna, jasna i nie budziła wątpliwości. Należy zaznaczyć, że jej treść korespondowała z drugą opinią, wydaną w innej sprawie karnej, załączonej do akt niniejszej sprawy, z którą biegli zapoznali się podczas rozprawy sądowej.

Ponadto Sąd uwzględnił pozostałe dowody w postaci załączonych dokumentów, zaliczonych podczas ostatniej rozprawy w poczet materiału dowodowego, niekwestionowanych przez żadną ze stron, w tym protokół zatrzymania oskarżonego i badania trzeźwości oraz wywiad środowiskowy.

Działanie oskarżonego A. F. polegało na zadaniu wielu ciosów J. S. i było zróżnicowane. Uderzenia zadał przez wykorzystanie różnych przedmiotów, głową ofiary o meblościankę, pogrzebaczem oraz narzędziami tępymi, tępokrawędzistymi typu pięść, noga oraz kończystym, wąskim, tępo zakończonym, jak pręt, patyk, w sumie co najmniej czterema. Skierowane były w głowę wraz z twarzą, kark, bark, tułów z klatką piersiową, czyli w miejsca w których znajdują się najistotniejsze organy dla życia człowieka, z czego zdaje sobie sprawę każda osoba o przeciętnym stopniu rozwoju. W przedmiotowej sprawie istotne było ustalenie faktycznego zamiaru, w jakim działał oskarżony, co miało decydujący wpływ na jego kwalifikację prawną. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z 1976-05-12 w sprawie VKR 20/76 niepublikowane, zamiar sprawcy ustala się z całokształtu przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności. Jednakże wyjaśnienia oskarżonego nie mogą stanowić jedynej, a nawet głównej okoliczności w zakresie ustalenia co do zamiaru (post. SN z 2011-03-29 VKK 344/10 OSNwSK 2011/1/627, wyr. SA w Lublinie 2011-03-10 II K AKa 16/11 LEX nr 897900). Przy zamiarze bezpośrednim niezbędna jest świadomość sprawcy co do celu i środków do tego prowadzących, czyli znamion czynu zabronionego oraz wola ich realizacji (wyr. SA w Katowicach 2011-04-02 II K 70/11 LEX nr 1102645). Natomiast istotę zamiaru ewentualnego stanowi przewidywalność przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego i godzenie się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także iż był przez niego

akceptowany. O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprawdzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku (wyr. SA we Wrocławiu z 2015.09.30, II AKa 236/15). Za przyjęciem działania oskarżonego w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia ofiary przemawiało umiejscowienie, ilość i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, wyjątkowa brutalność jego postępowania wobec ofiary, który stosował różne formy zadawania uderzeń. Przemawia za tym wielość, różnorodność, zmiana sposobu zadanych uderzeń przez zastosowanie różnych przedmiotów, bezradność ofiary. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby pokrzywdzony podjął jakąkolwiek formę obrony. Szereg uderzeń została zadana w tylne części ciała pokrzywdzonego, który musiał być w tym momencie całkowicie bezbronny. J. S. oprócz obrażeń w postaci sińców, zasinień, potłuczeń, otarć naskórka, doznał czterech ran kłutych i złamania łącznie 10 żeber oraz pęknięcia kości nosa. Ponadto za przyjęciem powyższego zamiaru działania przemawia za tym dalsze postępowanie oskarżonego podjęte po pobiciu, czyli pozostawienie rozebranego pokrzywdzonego na podłodze, przy braku zainteresowania jego stanem zdrowia i niepodjęciem czynności w celu udzielenia mu pomocy. Biegły przyznał, że udzielona w miarę szybko pomoc lekarska mogła uratować życie pokrzywdzonemu. Ofiara znajdowała się w domu oskarżonego i po tak intensywnym pobiciu nie miała szans na przeżycie bez udzielenia pomocy. O ciężkim stanie ofiary świadczą stwierdzone obrażenia oraz stan w jakim się znajdował, co szczególnie obrazują zdjęcia wykonane na miejscu zdarzenia. Powyższe świadczy w sposób oczywisty, że oskarżony, nie dał pokrzywdzonemu szansy na przeżycie, godząc się na jego zgon (por. wyr. SA w Katowicach z 2016.03.31, II AKa 49/16). Jednocześnie oskarżony zdawał sobie sprawę ze stanu nietrzeźwości ofiary, z którą spożywał alkohol oraz miejsca jego leżenia, czyli na podłodze. Przyznał, że temperatura w domu nie była wysoka i dlatego spalił ubranie pokrzywdzonego i swoje spodnie. Niszcząc ubranie ofiary przez spalenie musiał zdawać sobie sprawę z jego stanu, skoro uznał, że nie będzie mu już potrzebne, mając świadomość jego bezdomności.

Zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na dokładne ustalenie czasu popełnienia przypisanego czynu przez A. F.. Oskarżony nie potrafił podać dokładnej daty zdarzenia, zaś z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika, że doznanie obrażeń przez ofiarę i jego zgon nie były jednoczesowe. Do zgonu doszło co najmniej do dwóch dób przed przeprowadzoną sekcją zwłok, nawet do 5 dni. Sekcję przeprowadzono w dniu 30 września 2016r. T. K. także nie potrafił dokładnie podać daty wizyty w domu oskarżonego i zobaczenia leżącego pokrzywdzonego. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że do zdarzenia doszło po otrzymaniu przez niego zasiłku, czyli od 21 września 2016r. Z tych względów Sąd przyjął okres od 21 września do 28 września 2016r.

Wymierzając oskarżonemu A. F. karę Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 54 § 1 kk, bacząc przy tym, by jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy i społecznej szkodliwości. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd brał pod uwagę zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe okoliczności, wymienione w art. 115 § 2 kk, w szczególności mając na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru oraz motywację. Działanie oskarżonego było skierowane na najważniejsze dobro, mianowicie życie człowieka. Na szczególne potępienie zasługuje ten czyn z uwagi na osobę pokrzywdzoną, sposób działania oskarżonego i motywy, które nim kierowały. Przypisanego przestępstwa oskarżony dopuścił się wobec osoby mu znanej, kolegi, którego przyjął do własnego domu. Do zdarzenia nie doszło w wyniku szczególnej sytuacji, sprokurowanej przez pokrzywdzonego. Zrzucenie telewizora nie można uznać za usprawiedliwiające zachowanie oskarżonego, który miał możliwość innego, odpowiedniego zareagowania. Przede wszystkim mógł zażądać opuszczenia domu przez pokrzywdzonego, zaprzestać spotykania się z nim i wspólnego spożywania alkoholu. Należy zaznaczyć, że oskarżony, jak sam przyznał, zaatakował leżącego pokrzywdzonego, mając świadomość jego stanu nietrzeźwości. Powyższe przemawia za uznaniem, że oskarżony nie odczuwał szacunku dla osoby J. S., którego gościł we własnym domu. Ponadto uwzględniono wcześniejszy sposób życia oskarżonego, jego zachowanie zaraz po zdarzeniu, jak i późniejszą postawę. Oskarżony od wielu lat naruszał porządek prawny i orzekane kary nie zmieniały jego zachowania. Między innymi oskarżony był prawomocnie skazany za przestępstwa spowodowania obrażeń ciała innych osób. Przypisanego czynu dopuścił się w okresie próby, w wyniku warunkowego zawieszenia kary orzeczonej w sprawie (...)Sądu Rejonowego w B.. Jednakże nie powstrzymało to oskarżonego od targnięcia się na życie ofiary. Natomiast po zdarzeniu nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy, nawet nie zawiadomił właściwych służb o zgonie, jedynie pozałił się koledze o

wynikającym z tego kłopotu. Orzekając o karze, Sąd nie dopatrył się istotnych okoliczności łagodzących, właściwie oskarżony nie wykazał skruchy i żalu, próbował w kolejnych przesłuchaniach przedstawiać pokrzywdzonego w jak najgorszym świetle, jednocześnie goszcząc we własnym domu. Uwzględniono rozpoznaną u oskarżonego chorobę psychiczną, która nie mogła w sposób decydujący wpłynąć na złagodzenie kary. Oskarżony od wielu lat się leczył i winien zachować wstrzeźliwość alkoholową, na co wskazywała opinia sądowo-psychiatryczna, wydana w innej sprawie i załączona do akt niniejszej sprawy. Oskarżony lekceważył zalecenia lekarskie. Przesłanki wymienione w art. 53§1 i 2 kk oraz w art. 54 kk, zdecydowanie przemawiały przeciwko oskarżonemu i za surowością kary. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd wymierzył A. F. karę 15 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu orzeczona kara powinna spełnić swoje cele zarówno wobec oskarżonego, jak i w zakresie właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym przypadku należało dać priorytet prewencji ogólnej, ochronę społeczeństwa przed powracającym do przestępstw oskarżonym i uświadomienia mu nieuchronności kary, w tym jej surowości.

Orzeczono przepadek zabezpieczonego w sprawie pogrzebacza, którym posłużył się oskarżony, a także popiołu pochodzącego ze spalonej odzieży ofiary. Pozostałe rzeczy, zwrócono oskarżonemu, jako osobie uprawnionej.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd ustalił i zasądził wynagrodzenie należne obrońcy oskarżonego, w wysokości 885,60 złotych zawierające należny podatek od towarów i usług VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Biorąc pod uwagę nienajlepszą sytuację finansową, brak dochodu, znaczny okres wymierzonej kary pozbawienia wolności, zwolniono A. F. od kosztów sądowych.